

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

58925
Poczta polowa 53 dn. 26. XI. 1920 r.

Oddział II Informacyjny

Ew./3. № 54300./II Do

TAJNE

Generalnej Adjutantury Naczelnego Wodza. -

Przesyła się do wiadomości raport Attaché Wojskowego
P.P.w Wiedniu, Nr. 27. z dnia 19. XI. b. r., dotyczący Jugosławji i Misji
sowieckiej w Wiedniu. -

1 załącznik.-

Otrzymują: G.A.N.W., M.S. Zagr., M.S. Wojsk., Oddz. II. Sztabu.-

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L: Dz. 58925 dnia 24 XI 1920 r.
1920. Wiednia

Za zgodność:

M. Z. Dłkowski
p.p.

Szef Oddziału II.

W z. P r z e z d z i e c k i m. p.

major Szt. Gen.

PLEBISKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

POSELSTWO POLSKIE
w WIEDNIU.
ATTACHE WOJSKOWY.

Poufne!

Raport Nr. 27.

Wiedeń, dnia 19 listopada 1920.



- 1). Jugosławja,
- 2). Misja sowjecka w Wiedniu.

Wiedeń, dnia 19 listopada 1920

JUGOSŁAWJA.

Sytuacja polityczna.

Dnia 13 b.m. został podpisany w Rapallo St. Margherita układ, wprowadzający stosunki pokojowe między dwoma państwami s. siedniemi: Jugosławją i Włochami. Zostały w tym traktacie uregulowane stosunki tak terytorjalne, jakoteż i polityczne. Stało to się nagle i wskutek tego było połączone z o wiele większą szkodą dla Jugosławji aniżeli traktat proponowany Jugosławji tamtego roku w styczniu, gdy Jugosławja się na to niegodząc żądała jedynie linii Wilsona. Gdy w tym roku i to tak nagle królestwo S. H. S. na pokój się zgodziło, to przyczyna leży w obawie rządu belgradzkiego przed konstytuanta, która ma się w najbliższym czasie zebrać i która chętniej przyjaie nawet gorsze warunki pokojowe aniżeli niestałe, niepewne stosunki przedpokojowe.

Rząd belgradzki liczy się z istnieniem licznych narodowo-wrogich stowarzyszeń, któreby w ten sposób miały ułatwione pole działania, jakoteż z licznymi agentami włoskimi, którzy starają się, specjalnie w Krocacji pobudzić lud do walk bratobójczych.

W kołach politycznych poważnie traktują wyjazd regenta Aleksandra na pogrzeb króla greckiego. Ten wyjazd został postanowiony przez rząd po porozumieniu się z radą ministrów. Tak w Belgradzie jak i w Atenach przypisują tej podróży znaczenie polityczne, gdyż przez śmierć króla dla królestwa jugosławjańskiego jak i greckiego pow-

ROTE
ARCHIVES
New York

PSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

stała całkiem nowa sytuacja międzypaństwowa. Tak więc jazda regenta do Aten, jest nie tylko aktem petyzmu, ale także wyraża się w ten sposób sympatja rządu jugosłowiańskiego, sprzyjającego żądaniom ateńskich kół politycznych, które pragną przymierza między Grecją a S.H.S.

Bardzo wielkie znaczenie przypisać trzeba też będzie przyszłej konferencji państw bałkańskich w Bukareszcie. Zapewne omawiane będą tam rozmaite kwestje sporne i nierozwiązane dotychczas, ~~xxxxxxx~~ dotyczące Małej Ententy.

Wśród oficerów podnoszą, że w konferencji tej, po raz pierwszy, ma wziąć udział 4 oficerów sztabu generalnego jako referentów i doradców ministra wojny.

Wśród spraw wewnętrznych kwestją najważniejszą są wybory do rady państwa. Linję rozwoju przyszłych stosunków w Krocacji i Sławonji podaje ~~xxxxxxxxxxx~~ proklamacja krocackiej partji skierowana do całego narodu. Z tej proklamacji wieje wyraźnie duch odmowy w kierunku centralistycznych zamiarów rządu belgradzkiego.

W proklamacji, która podpisana jest przez Dra Cezara Akacic, Dra Svetozara Rittig, Ivana Persica, Dra Ivana Lorkovic, Dra Gjuro Surmin i Dra Milivo Dezman, dokładnie nakreślony jest program krocackiej partji narodowej.

Tak więc żąda ona, aby przyszły ustrój S.H.S. był czysto parlamentarny i konstytucyjny, wewnętrznie czysto federacyjny, tak aby poszczególne kraje miały swój zarząd i ustawodawstwo autonomiczne.

Wewnętrzne urzędsenia państwa muszą być zupełnie decentralistyczne, tak te odnoszące się do władz ustawodawczych, jak i zarządu komunalnego, aby w ten sposób lud coraz większy wpływ uzyskiwał na sprawy państwowe.

Ten wpływ ma być miarodajnym w tym kierunku, aby jak wszelkie absolutne zamachy władz centralnych były

trzymane w szachu, jak i by przeszkodzono wszelkiej hegemonii jednego narodu nad drugim. Agendą jedyną rządu centralnego w Belgradzie są tylko sprawy zagraniczne. Zadaniem wyrażonem w proklamacji jest stworzenie parlamentu dwuizbowego i podkreślenie gospodarczych i społecznych postulatów narodu kroackiego t.j. regulacja waluty i handlu, kwestja robotnicza i urzędnicza. Proklamacja kończy się apelem do narodu, aby nie zapomniał o braciach nad Adrią.

S p r a w y w o j s k o w e .

MILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Królestwo S.H.S. ma być zaopatrywane w materiały^{wyższe} następujący sposób:

Gdy dawniej, jak długo jeszcze francuska armja wschodnia posiadała swój etap w Salonikach, wszelki materiał wojenny sprowadzano drogą morską, to obecnie mają ~~głównie~~ sprowadzać materiały wojenne głównie przez Czecho-Słowację. Mają one być wysyłane ~~przez~~ pod adresem rządu Czechosłow. przez Niemcy do Czech, zaś później Dunajem przez Pressburg do Belgradu. W ciągu ostatnich dwu lat miano wylądować w Belgradzie wiele dział, karabinów maszynowych i amunicji artyleryjskiej, które miały pochodzić częściowo z demobilizacji armji francuskiej, angielskiej i amerykańskiej. Przez Francję sprowadzono do Jugosławji mundury i materiały, pochodzące ze składów wojskowych amerykańskich i angielskich.

Czynność arsenału w Kragujewcu stale wzrasta. Ilość wytwarzanej tam amunicji dla piechoty i lekkich dział polowych zaspakaja w zupełności zapotrzebowanie armji. Amunicję do ciężkich dział ma dostarczać Francja przez firmę Skoda, której większość akcji znajduje się w posiadaniu francuskich finansistów. Ta transakcja ma

MILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

ARCHIVES 287

zapewnić francuskiemu przemysłowi wojennemu zbytni na cały
Bałkanie.

Ministerstwo Wojny miało zawrzeć umowę z amerykań-
skim towarzystwem „Amerikan-Bethlehem Steel-Company” co-
do dostawy wyrobów stalowych najlepszego gatunku za sumę
około 20 milionów dolarów. Umowa ta obowiązywać ma na
kilka lat i obejmuje nie tylko surowce lecz także maszyny
do wyrobu amunicji, maszyny służące do zmodernizowania
arsenału w Kragujewac jak i doków w Belgradzie. Ten kon-
trakt handlowy, ściśle tajny, został zawarty na specjal-
nych warunkach płatniczych.

Choroba Wojewody Mesić'a miała przybrać poważniej-
sze formy, tak, że mówią już nawet o konieczności przenie-
sienia go w stan spoczynku. Nie wiadomo kto będzie jego
następcą, jednak wymieniają tu powszechnie gen. Marinović
byłego szefa misji wojskowej w Wiedniu.

Dowódca IV armji gen. Vasić, chociaż rangą starszy
od gen. Marinéwica, nie ma być wzięty w rachubę na to sta-
nowisko.

Czwarta armja nie ma mieć obecnie podwyższonego stan-
liczbowego. Specjalna koncentracja armji w obwodzie Rad-
mannsdorf, w czasie plebiscytu w Karyntji, została po-
załatwieniu tej sprawy cofniętą. Ministerstwo Wojny za-
rzędziło specjalnym rozkazem wycofanie wojsk też z obsza-
ru A. W obszarze zajmowanym przez 2-gą armję, garnizon
mostarski został wzmocniony o 36 pułk piechoty.

W Albanji zostały znacznie zredukowane wojska oku-
pacyjne. Pozostawiono tylko wzmocniony kordon wojska
wzdłuż rzeki Skumbi. Uczyniono to ze względu na układ
w Tirana, który ustalił granice albańskie.

W Monastyrze został komendant brygady żandarmerji
podczas inspekcji przez komitadżów napadnięty i raniiony
w lewą rękę. Na to wysłała Komenda 3 armji ekspedycję
karną, która ukarała sprawców zmasochą sądem doraźnym.

Liczne napady i zamachy wakszują na to, że irrydenta
bułgarska jeszcze nie jest agniecioną.

W tym roku szkolnym na przyjąć szkoła wojskowa w
Belgradzie 100 uczniów więcej, aniżeli uprzedniego roku.
Rozkazem tajnym wzywa ministerium Wojny oficerów rezerwo-
wych, którzy służyli w artylerji, aby się aktywowali, z
czego wnioskować można, że tak teraz jak i przedtem istni-
ją znaczne braki oficerów w tym gatunku broni.

Wiedeń, dn. 19 listopada 1919

MISJA SOWIECKA WE WIEDNIU.

Warszawski-Broński rzekomo likwiduje swe agendy w Wiedniu. W rzeczywistości jednak organizuje on w dalszym ciągu równie intensywnie jak przedtem robotę propagandystyczno-bolszewicką. Nici tej propagandy rozchoǳą się w rozmaitych kierunkach do rozlicznych krajów zagranicznych.

Sam Warszawski-Broński wkrótce ma opuścić Wiedeń i udać się do Polski, Rumunji i Jugosławji, gdzie osobiście pokieruje i zorganizuje całą propagandę bolszewicką.

Tymczasem sprawy bieżące sowieckiej misji bolszewickiej w Wiedniu załatwiać i w tym samym zakresie prowadzić będzie jego następcą, któremu w tym celu pozostawia Warszawski-Broński cały sztab swych urzędników.

Głównymi jego pomocnikami mają być: Huber, jego asystent sekretarz od czasu ustąpienia i zaarrestowania Liftschuetza - w swoim czasie znana, którą afera, którą też gazety wiele się zajmowały -.

Sekretarzem dla spraw zagranicznych i dyplomatycznych ma być niejaki Aleksandrowski, którego żona jest też zajęta w misji.

Oprócz nich pracują w kancelarji niejaki Dymidóff (albo Dymidow), Boleszczuk, Iwanow, Gebelmann (albo Hebelmann) i Goreszkow.

Misja dzieli się na następujące oddziały:

Oddział I. sprawy wewnętrzne, odnoszące się do rosyjskich jeńców. Kierownikiem jest Huber.

Oddział 2. sprawy zewnętrzne. Agendy dyplomatyczne.
 Agitacja przez swych ~~xxxixxxxix~~ ^{zaufanych} zagranicą. Kierownikiem
 Aleksandrowski.

Oddział 3. prasowy. Propaganda za pomocą książek i
 pism. Kierownikiem Gebelmann.

Oddział 4 kurjerski. Kierownikiem Dymidow.

Kurjerzy mają jeździć do Berlina, skąd dalszą ich
 ekspedycją zajmuje się Kopp. Siema stałych kurjerów do
 Berlina, zmieniają się oni ustawicznie. I tak ostatnim
 kurjerem do Berlina dnia 13./XI. miał być sam Dymidow.
 Miał on też tym razem prowadzić transport jeńców do Rosji

Oddział I ma „oficjalnie” zajmować się jedynie
 sprawami jeńców, w rzeczywistości jednak załatwia się
 tutaj wszystkie sprawy poufne. Oddziałowi temu przydzielo
 na jest specjalna grupa ewidencyjna.

Poszczególne misje komunikują się za pomocą kurjerów
 którzy odchodzą każdej soboty do Berlina. Od czasu do cza
 su mają też odchodzić kurjerzy do Monachium, Włoch, Cze-
 chosłowacji i Polski, ale ci nieregularnie. Jadą oni na
 podstawie fałszywych paszportów i papierów legitymacyjnych
 Częściowo te fałszywe paszporty załatwia w angielskiej
 konsulacie niejaki Hochstein (zyd). Wspomniany liftschuetz
 schuetz przed swoim aresztowaniem, kilkakrotnie w służ
 bie kurjerskiej jechał do Monachium.

Kancelarja i pomieszkanie Warszawskiego-Brońskiego
 znajduje się w tym samym domu IV. Belvederegasse 34.
 W jego sypialni w ścianie, zasłonięty przez wiszący obraz
 znajduje się wmurowany safe, w którym trzyma ^{on} pieniądze
 i najważniejsze papiery.

Jako siły kancelaryjne mają być użyte ~~xxxx~~ żydówki
 podobnie zresztą jak z małymi wyjątkami cały personal
 kancelaryjny składa się ze żydów.

Niedawno miał pożyć Warszawski-Broński od partji

PILSUDSKI
 INSTITUTE
 ARCHIVES
 New York
 291
 5

komunistycznej w Wiedniu 3 miliony koron, rzekomo dla celów rosyjskich jeńców. Wobec tego jednak, że jeńcy zadanych pieniędzy nie otrzymali, były one zapewne użyte dla celów propagandystycznych.

Stacją Zborną bolszewików jest obóz, jeńców w Huetteldorfie obok Wiednia. Znajdować się tam około 200 ludzi, z tego około 130 jeńców, reszta politycznie zwykli przestępcy i tak:

36 z Ameryki wydalonych bolszewików. Nie pochodzą oni z Rosji, są to Galicjanie Rusini i Polacy.

20 byłych austr.-węg. żołnierzy, którzy specjalnie czynnymi byli w czasie sowieckich Węgier.

10 Ukraińców, którzy służyli kiedyś razem z Belą Kun. O tych wspomina się u Sowjetów rząd ukraiński.

Ma też tam być 4 Austrjaków, na podstawie fałszywych papierów legitymacyjnych. Tych to 70 ludzi tworzy sztab zagraniczny Warszawskiego-Bronńskiego. Wysłał on ich dla celów propagandy zagranicą. Bezpośrednio podlegają oni jako organ wykonawczy Dymidoffowi i Boleszczukowi.

W obozie jeńców w Huetteldorfie znajduje się też biblioteka, głównie składająca się z rosyjskich książek i broszur. Te po największej części dostają się do Wiednia przez Berlin. Są to głównie pisma propagandystyczne które przemycili do Wiednia jeńcy austriaccy, powracający z niewoli rosyjskiej. Robią to oni w ten sposób, że przy powrocie do Wiednia oddają pisma te Warszawskiemu Bronńskiemu, jako rzeczy mu prywatnie z Rosji przysłane, które mu osobiście mają wręczyć. W ten więc sposób, ludzie, którzy w Rosji bolszewikom specjalnie zaufania godnymi się wydawali, są wprost do Warszawskiego-Bronńskiego posłani, który musi w ten sposób sposobność poznać i nawiązać stosunki osobiste ze zwolennikami

xxxxxxx

systemu bolszewickiego. Celom bolszewickiej propagandy w obozie jeńców służy też rosyjskie towarzystwo oświatowe „Bractwo” IX. Lazarettgasse 12. łącznikiem pomiędzy obozem jeńców a tem towarzystwem jest Dymidow.

Dnia 31 października b.r. miało odbyć się w obozie zgromadzenie pod przewodnictwem Aleksandrowskiego. Jeńcy mieli być odesłani 14 listopada do ojczyzny. Spis był na czas gotowy i wszyscy bez wyjątku mieli się do niego stonować.

Po odbytem zgromadzeniu miała się odbyć ^{poufna} rozmowa między Aleksandrowskim, Boleszczukiem a Goroszkowem podczas której Aleksandrowski obecnym miał powiedzieć, że oprócz internowanych z transportem odejść ma 50 ludzi którzy w chwili bieżącej wprawdzie nie znajdują się w obozie i nie są Rosjanami, jednakowoż muszą opuścić Austrię. Większa część tych ludzi znajduje się obecnie w Wiedniu, reszta połączy się z transportem w ciągu podróży. Spis tych ludzi ma znajdować się u Warszawskiego-Bronskiego. Wobec tego jednak, że liczba transportowanych wynosić może jedynie 200, pojedzie z tym transportem jedynie 150 internowanych, zaś reszta pozostanie u Warszawskiego-Bronskiego. Na miejsce zaś resztujących 50 internowanych przyjdą ci, których on wybrał do jazdy zagranicę. Ci to nie jadą wprost do Rosji, ale opuszczają transport już w Niemczech, skąd rozprószą się we wszystkich kierunkach do Anglii, Francji, Polski i t.d. Do tego celu zaopatrzeni są oni w potrzebne papiery.

Tak więc głównem staraniem misji jest transport i organizować, aby w Wiedniu pozostali ludzie, specjalnie Warszawskiemu Bronskiemu potrzebni i dla jego celów odpowiedni a na ich miejsce xxxxxxxx odeszli inni.

Dla uczczenia święta republiki sowieckiej dnia 7 bm

ROSYJSKI
ARCHIWUM
New York

ROSYJSKI
ARCHIWUM
New York

ROSYJSKI
ARCHIWUM
New York

miała się odbyć w Huetteldorfie wielka uroczystość. Przed południem mieli otrzymać internowni w obecności austriackiego posła socjalisty Pawła Richtera, jako też Aleksandrowskiego, liczne dary. Warszawski-Broński miał przybyć osobiście na tę uroczystość. Miał on mieć wielką, odświętną mowę.

W słowach porywających miał omawiać stosunki w Rosji. Tam to wszystkim będzie się dobrze powodziło, ale przedtem trzeba będzie walczyć z burżuazją, walczyć dla rewolucji światowej. Ta rewolucja światowa coraz bardziej zbliża się i nic jej nie powstrzyma. A gdy po pobiciu Wrangla będzie Rosja uwolniona od carystów, wówczas dopiero przyjdzie kolej na innych.

„Musicie jednak, - zakończył - walczyć do ostatka za świętą sprawę rewolucji światowej”.

Jako ostatni mowa wystąpił niejaki Michajłów, najnowszy agent rządu moskiewskiego w Wiedniu. Bawił on swego czasu podczas rządu Beli Kun w Budapeszcie, ostatnio zajęty zaś był w Moskwie.

Oprócz internowanych byli obecni przy tej uroczystości tylko takie osoby, które mogły wykazać się legitymacją sowiecką. Pomiędzy nimi znajdował się niejaki „Mudin”, zajęty przy austriackim urzędzie dla spraw jeńców wojskowych w Wiedniu (Stiftskaserne). O nim to wyraża się Aleksandrowski, że jest to „zdolny i dzielny bolszewik”. Dalej niejaki Kxx Chasim i poeta i pisarz bolszewicki Dickhow, który jeszcze do dnia 5 listopada znajdował się w więzieniu. Swego czasu przyrzekł on, że nie będzie się więcej zajmował propagandą bolszewicką i na tej podstawie został wypuszczony z więzienia. Nie mniej jednak zszalał kxx dane kxx przyrzeczenie i został powtórnie zaarrestowany przez wiedeńską policję ze wspomnianym Liftschuetzen.